

Spoleczne konsekwencje regionalnego i lokalnego zróżnicowania obszarów wiejskich w Polsce

Wprowadzenie

Przyrodnicze oraz gospodarcze i ekonomiczne dysproporcje w rozwoju obszarów wiejskich nie są zjawiskiem wyłącznie negatywnym, są często nawet traktowane jako element korzystny dla ogólnego tempa oraz skali rozwoju. Sprzyjają bowiem procesom regionalnej specjalizacji, a w konsekwencji mogą być jednym z ważniejszych czynników poprawy konkurencyjności polskiego rolnictwa [Michna 1999]. To samo odnosi się do problemu migracji ludności wiejskiej lub przemieszczania się ludzi. Pogląd ten ma swoje uzasadnienie jednak tylko do pewnego stopnia. Po przekroczeniu poziomu granicznego ekonomiczne i społeczne skutki takiej sytuacji są oceniane jednoznacznie negatywne. Kamiński [1997] określa to jako przekroczenie tzw. progu degradacji, po czym następują zmiany jakościowe w sensie negatywnym, a zakres powstałych dysproporcji regionalnych nie jest już dłużej akceptowany ani tolerowany przez ludność obszaru wiejskiego, zagrożonego np. regresem, depopulacją i upadkiem. Ten brak społecznej akceptacji przejawia się wzmożeniem procesów migracji do tego stopnia, że występuje nawet zjawisko całkowitego lub częściowego wyludnienia się wsi, co może spowodować trwałą jej degradację.

Gęstość zaludnienia wskaźnikiem poziomu życia mieszkańców wsi

Istotę regionalnego zróżnicowania obszarów wiejskich stanowią przestrzenne dysproporcje w poziomie życia mieszkańców wsi. Jest to więc stan owych warunków postrzegany i opisany w określonym momencie, a obejmuje on całą ludność wiejską, czyli zarówno rolniczą, jak i nierolniczą. Celem rozwoju regionalnego powinny być zatem ogólne zmiany w poziomie życia ludności, które uzewnętrzniają się poprzez różne formy dobrobytu.

Pionierem ekonomiki dobrobytu i obrońcą neoklasycznej ekonomii był A.C. Pigou (1887–1959). Dobrobyt społeczny, według niego, jest uzależniony od wielkości, stabilności i struktury podziału dywidendy narodowej (pojęcie zbliżone do dzisiejszego dochodu narodowego). Umiarkowana interwencja państwa jest niezbędna w tych przypadkach, kiedy zawodzi wolna konkurencja. Polityka fiskalna i świadczenie pomocy biedniejszym warstwom ludności dają pozytywny efekt społeczny i likwidują konflikty [Stankiewicz 1998]. Współcześnie jednym z najbardziej znanych przedstawicieli tego nurtu jest laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii z roku 1998, Amartya Kumar Sen. Twierdzi on, że ekonomia koncentruje się nadmiernie na wzroście gospodarczym, a za mało zajmuje się ostatecznymi celami rozwoju: eliminacją ubóstwa, wydłużaniem życia, demokratyzacją, poszerzaniem możliwości wyboru dostępnych człowiekowi, poprawą zdrowia i likwidacją głodu. Ekonomia rozwoju prezentuje zbyt wąskie podejście do problemu dobrobytu, jest zorientowana na dobra, a nie na możliwości. Żadne społeczeństwo, jak twierdzi A.K. Sen, nie może uważać się za rozwinięte, jeżeli podstawowe potrzeby życiowe wszystkich jego członków nie są zaspokojone. Tylko wówczas, gdy każdy ma zapewnioną edukację, ochronę zdrowia i długie, godne życie, ludzie są wolni w prawdziwym tego słowa znaczeniu i mogą w pełni wykorzystać swój potencjał. Z drugiej strony, pozbawienie jakiegokolwiek grupy społecznej tego prawa jest przejawem niedorozwoju społecznego [Bąkiewicz 1999].

Identycznie rozwój społeczny definiuje Organizacja Narodów Zjednoczonych w publikowanych od 1990 roku *Raportach o rozwoju społecznym* (Human Development Report). Jest to proces poszerzania zakresu wyborów, jakich możemy dokonywać w życiu, poprzez zwiększenie naszych zdolności i możliwości. Ich pełna realizacja zależy od trzech podstawowych czynników: czy będziemy żyć długo i w dobrym zdrowiu, czy jesteśmy wykształceni oraz czy mamy dostęp do dóbr, które zapewnią nam godny poziom życia. Jeśli te warunki nie są spełnione, wiele możliwości, jakie niesie ze sobą życie, pozostaje poza naszym zasięgiem [Szcucha-Kubisz 1998, United... 1998].

Niezależnie od tego, czy analizie poddamy całe kontynenty, państwa, czy tylko ich części, to okazuje się, że jednym z najbardziej wymiernych i ostatecznych efektów występowania oraz powiększania regionalnego lub lokalnego zróżnicowania warunków życia na wsi jest tempo oraz skala migrującej ludności. Mirowski [1995] podaje, że migrację ze wsi w Polsce charakteryzuje kumulacja procesów wyludniania w niektórych regionach, podczas gdy w innych następował przyrost ludności. Stąd utrzymywanie, że przez około 30 lat liczba ludności wiejskiej była na zbliżonym poziomie w skali kraju, jest informacją o przeciętnych warunkach i nie w pełni charakteryzuje sytuację pod tym

względem. Badając z kolei przyczyny migracji ze wsi, ujmuje się je w trzy ogólne grupy czynników:

- 1) ze względu na wyższość cywilizacyjną miasta i jego atrakcyjność dla mieszkańców wsi, zwłaszcza młodych pokoleń;
- 2) jako nadwyżka siły roboczej, w dążeniu do awansu społecznego i realizacji swoich aspiracji do życia w mieście;
- 3) warunki lokalne wsi, gminy, rejonu, które obejmują cały wachlarz spraw, od przyrodniczych, poprzez infrastrukturalne, lokalny rynek pracy i całą specyfikę historyczno-kulturową, sprzyjają migracji ludności wiejskiej.

Niezależnie od przeciętnych tendencji zmian w gęstości zaludnienia obszarów wiejskich w Polsce, gdzie w latach 1976–1997 liczba ludności wiejskiej zmalała z 52 do 50 osób na 1 km², czyli o 3,8%, istnieją tereny o znacznie większym ubytku, ale są również i takie, gdzie liczba ludności na wsi zwiększa się lub pozostaje na tym samym poziomie. Przykładowo, w grupie 18 województw o najwyższej gęstości zaludnienia w roku 1997 średnio na wsi mieszkało prawie 86 osób na 1 km². W stosunku do roku 1976 liczba ta zwiększyła się o 1,2%. Z kolei wśród następných 18 województw, ale o liczbie ludności wiejskiej zbliżonej w roku 1997 do średniej krajowej, czyli do poziomu ok. 50 osób na 1 km², nastąpił spadek w stosunku do roku 1976 prawie o 2%. Zgodnie z tą tendencją, w regionach o najniższej gęstości zaludnienia (13 województw o średniej nieco ponad 28 osób w roku 1997) liczba ludności zmalała prawie o 5% (tab. 1). Ogólnie więc na wsi, w miarę obniżania się gęstości zaludnienia, zwiększa się odpływ ludności i odwrotnie, im więcej osób zamieszkuje obszary wiejskie, tym większy jest przyrost liczby mieszkańców. Nie dotyczy to jednak wszystkich województw i w jednakowym stopniu. Istnieją od tego wyjątki (np. woj. gdańskie i łódzkie), które nie zakłócają jednak tej ogólnej tendencji.

Tabela 1

Gęstość zaludnienia obszarów wiejskich w Polsce w latach 1976 i 1997 według malejącego poziomu w roku 1997 oraz jego zmiany

Wyszczególnienie	Liczba osób na 1 km ²		
	1976	1997	zmiany [%]
POLSKA	52	50	-3,8
Bielskie	144	154	6,9
Katowickie	133	141	6
Krakowskie	127	141	11
Tarnowskie	102	114	11,8
Rzeszowskie	102	105	2,9
Warszawskie	96	102	6,3
Nowosądeckie	81	95	17,3
Łódzkie	93	74	-20,4

cd. tab. 1

Wyszczególnienie	Liczba osób na 1 km ²		
	1976	1997	zmiany [%]
Częstochowskie	74	68	8,1
Kieleckie	73	67	8,2
Lubelskie	71	66	-7
Tarnobrzeskie	66	62	6,1
Kaliskie	60	61	1,7
Opolskie	65	61	-6,2
Krośnieńskie	56	60	7,1
Przemyskie	60	59	-1,7
Skierniewickie	64	58	-9,4
Radomskie	59	57	-3,4
Konińskie	58	56	-3,4
Wałbrzyskie	59	55	-6,8
Gdańskie	46	54	17,4
Siedleckie	55	54	-1,8
Piotrkowskie	61	53	-13,1
Płockie	60	53	-11,7
Sieradzkie	59	53	-10,2
Włocławskie	58	53	-8,6
Poznańskie	49	52	6,1
Leszczyńskie	50	51	2
Wrocławskie	53	51	-3,8
Toruńskie	50	49	-2
Zamojskie	55	49	-10,9
Jeleniogórskie	49	46	-6,1
Ciechanowskie	46	42	-8,7
Ostrołęckie	42	41	-2,4
Bydgoskie	40	40	0
Legnickie	45	40	-11,1
Białkopodlaskie	39	37	-5,1
Chełmskie	39	37	-5,1
Elbląskie	33	32	-3
Łomżyńskie	36	32	-11,1
Zielonogórskie	30	30	0
Pilskie	27	28	3,7
Białostockie	32	26	-18,7
Słupskie	25	26	4
Szczecińskie	26	26	0
Olsztyńskie	27	25	-7,4
Gorzowskie	24	23	-4,2
Koszalińskie	23	23	0
Suwalskie	23	21	-8,7

Zródło: *Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej 1978*. GUS, Warszawa 1978; *Rocznik Statystyczny Rolnictwa 1998*. GUS, Warszawa 1999.

Z niektórych badań wynika jednak, że międzywojewódzkie zróżnicowanie wskaźników rozwoju jest mniejsze niż zróżnicowanie wewnątrzwojewódzkie. Oznacza to, że podział Polski na województwa bardzo słabo nakłada się na podział według rozwoju gospodarczego [Hrynkiewicz 1996]. W związku z tym w tabeli 2 zestawiono liczby charakteryzujące podobne problemy, ale w układzie skrajnie zróżnicowanych gmin pod względem gęstości zaludnienia w trzech wybranych województwach. Z porównania gęstości zaludnienia na wsi w latach 1995 oraz 1980 wynika, że jedynie w gminach o największej liczbie mieszkańców (ok. 160–180 osób na 1 km²) nastąpił wzrost o ponad 12%. W pozostałych gminach odnotowano, wprawdzie zróżnicowany, ale jednak spadek. Najmniejszy, bo poniżej 1% miał miejsce tam, gdzie gęstość zaludnienia przekraczała wyraźnie średnią krajową i kształtowała się w granicach między 77 a 99 osób na 1 km². Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców na wsi występuje na obszarach wiejskich o gęstości zaludnienia mniejszej od średniej krajowej. Tym samym nie tylko potwierdzają się wnioski z porównań międzywojewódzkich, ale wymowa liczb z zestawień gminnych jest jeszcze większa. Zróżnicowanie między gminami pod względem poziomu oraz zmian w gęstości zaludnienia obszarów wiejskich jest bowiem znacznie większe od dysproporcji międzywojewódzkich.

Tabela 2

Zróżnicowanie gęstości zaludnienia na wsi w wybranych gminach trzech województw (tarnowskie, siedleckie i suwalskie) w latach 1980–1995

Wyszczególnienie	1980	1995	% zmian
Polska – liczba osób na 1 km ²	50,4	50,4	0
Woj. tarnowskie	104,0	113,0	+8,7%
z tego: 5 gmin o najwyższej gęstości zaludnienia w 1995 r.	162,0	182,2	+12,5%
5 gmin o najniższej gęstości zaludnienia w 1995 r.	77,2	77,0	-0,3%
Woj. siedleckie	54,9	54,1	-1,5%
z tego: 5 gmin o najwyższej gęstości zaludnienia w 1995 r.	99,2	98,6	-0,6%
5 gmin o najniższej gęstości zaludnienia w 1995 r.	35,6	32,2	-9,6%
Woj. suwalskie	22,0	20,6	-6,4%
z tego: 5 gmin o najwyższej gęstości zaludnienia w 1995 r.	36,2	34,6	-4,4%
5 gmin o najniższej gęstości zaludnienia w 1995 r.	10,8	10,2	-5,6%

Źródło: *Statystyka gmin 1983*. GUS, Warszawa 1984; *Ludność według płci, wieku, województw, miast i gmin w 1995*. GUS, Warszawa 1995. Obliczenia własne.

Nadmierna migracja, której konsekwencją jest wyludnianie wsi, nie jest zjawiskiem pojawiającym się nagle. Proces ten odbywa się stopniowo, a rozpoczyna się zmniejszaniem intensywności rolnictwa, spadkiem produkcji oraz dochodów w rolnictwie. Prowadzi to do pogorszenia warunków życia i staje się tym samym pierwszym etapem (przyczyną) wzmożenia procesów migracji ze wsi. Dalej już mamy do czynienia z zasadą tzw. sprzężenia zwrotnego. Obszary wiejskie o słabym i rozproszonym zaludnieniu to z jednej strony efekt występujących tam relatywnie gorszych warunków pracy i życia, a z drugiej strony przyczyna, która pogłębia degradację regionu. Równocześnie występują defeminizacja, zwłaszcza młodych roczników, i niekorzystne zmiany w strukturze społeczno-demograficznej oraz pod względem kwalifikacji i wykształcenia. Ponadto, zmniejszają się usługi zbiorowe i powstają trudności w komunikowaniu. Maleje atrakcyjność regionu dla mieszkańców oraz przyjezdnych. Obniżają się więc dochody ludności, zwiększa bezrobocie, a ruch turystyczny traci na znaczeniu. W konsekwencji następuje spirala kolejnych zależności między pogarszającymi się warunkami pracy i życia a odpływem ludności ze wsi.

Jeśli mieszkańcy biedniejszych terenów mają szansę osiągnąć gdzie indziej korzystniejszy poziom warunków życia, to będą zmieniać swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania. Prawdliwość ta ma uniwersalne zastosowanie. Z niej to właśnie wynika mobilność ludzi jako siły roboczej, i to niezależnie od stopnia ich kwalifikacji, wykształcenia oraz sytuacji materialnej. O skali migracji decydują też czynniki trudno lub w ogóle niemierzalne. Przenosząc się do innej miejscowości można nie osiągnąć żadnych wymiernych korzyści materialnych. Wystarczy jednak, że będzie to pewna forma nobilitacji lub wzrost prestiżu społecznego, wynikający np. z faktu zamieszkania na terenie dającym więcej szans niż w dotychczasowym środowisku. Zarówno więc czynniki obiektywne, jak i subiektywne wpływają na postawy i decyzje migracyjne ludności wiejskiej. Niezależnie jednak od przyczyn, które leżą u podstaw takiego zachowania, skala migracji w ujęciu historycznym, a więc obecnie gęstość zaludnienia obszarów wiejskich, wydaje się być jedną z najważniejszych miar charakteryzujących jakość warunków życia na danym terenie. Jest to więc w istocie historyczna synteza wszystkich procesów gospodarczych, społecznych, politycznych, demograficznych oraz kulturowych zachodzących na przestrzeni dziejów.

Bezrobocie na obszarach wiejskich

Dopóki napływ ludności do regionów zasobniejszych przynosi tamtejszym mieszkańcom wymierne korzyści, dopóty jest nie tylko tolerowany, ale towarzyszy mu nawet aktywne wsparcie. Jeśli jednak pojawi się tylko zagrożenie, np. w postaci rosnącej konkurencji o lokalne miejsca pracy, czyli niebezpieczeństwo obniżenia dotychczasowego poziomu życia, to nie tylko kończy się okres pomocy w osadnictwie, ale zaczyna się proces utrudniania, a nawet uniemożliwiania stałego zamieszkania przybyszom z zewnątrz. Problem bezrobocia ma bowiem, podobnie jak przyczyny migracji, również charakter uniwersalny i w dłuższym okresie nigdzie nie został jeszcze rozwiązany, stąd jest przyczyną bardzo licznych konfliktów oraz dylematów.

Bezrobocie na wsi charakteryzuje się pewną specyfiką, która z jednej strony wyróżnia pod tym względem Polskę spośród innych państw europejskich, a z drugiej oznacza pojawienie się zupełnie nowych problemów, które nie występują w mieście. W literaturze krajowej wyróżnia się bowiem dwie kategorie bezrobocia na wsi: jawne oraz ukryte. Źródłem tego pierwszego są:

- a) zwolnienia z pracy w mieście mieszkańców wsi, którzy nie posiadają ziemi lub mają mniej niż 2 ha przeliczeniowe;
- b) zwolnienia z pracy na wsi z rolnictwa, jego otoczenia lub z pozarolniczej działalności usługowej i produkcyjnej osób, które również nie posiadają ziemi lub mają mniej niż 2 ha przeliczeniowe;
- c) pojawienie się kolejnych roczników absolwentów szkół, dla których nie ma pracy w miejscu zamieszkania ani w najbliższej okolicy, a migracja do miasta w niewielkim tylko stopniu zmniejsza ten problem.

Tylko pozornie problemy osób pozbawionych pracy na wsi są zbliżone do tych, jakie charakteryzują bezrobotnych mieszkańców miast. Różnią się bowiem zasadniczo tym, że szanse na znalezienie pracy są znacznie ograniczone specyfiką obszarów wiejskich. Na wsi mniejsza jest ponadto oferta wolnych miejsc pracy, słabsza jest informacja, a koszty dojazdów są większe niż w mieście. Zupełnie inaczej wygląda też sytuacja w rolnictwie indywidualnym. Według wyników powszechnego spisu rolnego, populacja bezrobotnych w gospodarstwach domowych użytkujących indywidualne gospodarstwa rolne na wsi liczyła 51,2 tys. osób i stanowiła 1,1% ludności aktywnej zawodowo. Wśród ludności związanej z działkami rolnymi na wsi poziom bezrobocia był nieco wyższy, liczba bezrobotnych wynosiła bowiem 59,8 tys., a stopa bezrobocia 4,6%. Porównanie tych danych z wynikami badania aktywności ekonomicznej ludności wskazuje, że poziom bezrobocia wśród ludności użytkującej indywi-

dualne gospodarstwa rolne i działki rolne był znacznie niższy niż wśród ludności nie związanej z rolnictwem indywidualnym. Specyfika pracy na wsi powoduje, że wśród ludności związanej w rolnictwie indywidualnym pojawia się właśnie problem bezrobocia ukrytego.

Podsumowanie

Pierwszą przyczyną rosnącego zainteresowania tematyką dysproporcji regionalnych są społeczne oraz ekonomiczne skutki nadmiernej migracji ludności z obszarów biedniejszych do bogatszych, co równie często oznacza odpływ mieszkańców ze wsi. Problem polega na tym, kiedy podejmować interwencję z zewnątrz: wówczas, gdy proces ten osiąga już rozmiary faktycznego wyludnienia, czy też znacznie wcześniej, gdy pojawiają się pierwsze symptomy tego zjawiska. W krajowej oraz zagranicznej literaturze spotyka się na ten temat opinie, które można określić mianem ekonomicznych. Są to poglądy osób określających konieczność podjęcia interwencji już na wstępnym etapie pojawienia się przestrzennych dysproporcji. Przywracanie porzuconym odłogom i wyludnionym wsiom ich normalnych funkcji jest bowiem znacznie droższe od aktywnych działań zapobiegających w ogóle wystąpieniu zjawiska degradacji cywilizacyjnej na obszarach wiejskich.

Drugą przyczyną jest występująca w kulturze europejskiej tradycja humanistyczna, która uzasadnia identyczny sposób postępowania, ale wynika ona z zupełnie innych przesłanek. W państwach Europy Zachodniej praktycznie od wielu już lat realizuje się zasadę pomocniczości. W Europejskiej Karcie Obszarów Wiejskich mówi się o konieczności umocnienia samodzielnych procesów rozwojowych regionów wiejskich, przestrzegając jednak zasady pomocniczości. Obszary wiejskie stanowią większość ładu stałego w Polsce i w Europie, a więc to one tworzą tereny o zróżnicowanym potencjale. Stąd nie ma możliwości pozostawienia ich samodzielnym procesom rozwojowym.

Trzecią przyczyną uzasadniającą potrzebę zróżnicowanego traktowania regionów, w tym również obszarów wiejskich, jest zasada rozwoju zrównoważonego, która zakłada wyższość takiego kierunku zmian nad żywiołowym i niekontrolowanym postępowaniem. A. Woś [1998] podaje, że w procesach integracji regionalnej mamy do czynienia z takimi dobrami i użytecznościami, które są ważne dla ludzi i całego społeczeństwa, a nie mają swojej ceny rynkowej. Jaką więc miarą oceniać np. czystą wodę, zdrową żywność, możliwości rekreacji najbliższej naturalnego środowiska? Kto ma opłacać i w jakiej wysokości pracę ludzi, którzy podejmują się zachowania i utrzymania takich właśnie warunków? W jaki więc sposób mają oni korzystać z tzw. renty opóźnienia? Ograniczanie się wyłącznie

do rynkowych zasad wolnej konkurencji tworzy nierównomierność ekonomiczną, jest źródłem napięć społecznych i politycznych. Rozwój zrównoważony zakłada koncepcje wyrównywania szans, rekompensowania istniejących dysproporcji czy nawet bezpośredniego finansowania z zewnątrz określonych inicjatyw ekologicznych, gospodarczych, infrastrukturalnych itp. Powinien też przewidywać aktywne oddziaływanie na procesy regionalnej specjalizacji w kształtowaniu struktur organizacyjnych, a także kierunków produkcji rolniczej.

Czwartą przyczyną jest konieczność wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Nie ma obecnie, ani w dającej przewidzieć się przyszłości, alternatywy dla takiego właśnie kierunku rozwoju obszarów wiejskich. Negatywne skutki występującego na wsi jawnego i ukrytego bezrobocia można łagodzić tylko poprzez uruchamianie nowych miejsc pracy bezpośrednio w rolnictwie, poprzez jego intensyfikację oraz regionalną specjalizację, w otoczeniu rolnictwa, a także w działalności usługowej i produkcyjnej poza rolnictwem, ale w dotychczasowym miejscu zamieszkania.

Niezależnie od tego, co będzie stanowiło bezpośrednią przyczynę decyzji zmierzających do wyrównywania szans między regionami, każda z nich jest konsekwencją występowania negatywnych skutków wynikających z nadmiernych dysproporcji rozwojowych między obszarami wiejskimi. W Polsce nie ma jeszcze dostatecznie ukształtowanych mechanizmów prawnych, administracyjnych ani ekonomicznych, które pozwoliłyby regionom upośledzonym korzystać z udogodnień niwelujących naturalne ich upośledzenie na wzór państw Unii Europejskiej.

Literatura

- BAKIEWICZ A., 1999: Sen o dobrobycie. *Wiedza i Życie*, Warszawa, nr 5.
- BOROWICZ R., 1993: Wiejscy bezrobotni – rozpoznanie empiryczne. [W:] BOROWICZ R., ŁAPIŃSKA-TYSZKA K. (red.), 1993: *Syndrom bezrobocia*. IRWiR, PAN, Warszawa.
- Conseil de l'Europe. Assemblée parlementaire. Session de 1996 (Deuxieme partie) (22-26 avril 1996). Textes adoptes par l'Assemblee.
- DUCZKOWSKA-MAŁYSZ K., 1998: *Rolnictwo, wieś, państwo*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Europejska Karta Obszarów Wiejskich, 1996: *Wieś i Państwo*, 2–3.
- FRENKEL I., 1997: *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988–1995*. IRWiR PAN, Warszawa.
- HRYNIEWICZ J., 1996: Czynniki rozwoju regionalnego. [W:] *Oblicza polskich regionów. Studia Regionalne i Lokalne*. Uniwersytet Warszawski, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego. Warszawa, 17 (50).

- KAMIŃSKI W., 1997: Główne kierunki przemian struktury przestrzennej rolnictwa w okresie 1990–1995 oraz budowa prognoz krótko- i średniookresowych (synteza badań). [W:] *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej*. IGiPZ PAN, Warszawa.
- MICHNA W., 1999: Założenia do polityki regionalnej państwa w sferze rolnictwa i obszarów wiejskich w pierwszej dekadzie XXI wieku. *Komunikaty, Raporty, Ekspertyzy*. IERiGŻ, Warszawa, z. 445.
- MIROWSKI W., 1995: *Społeczne uwarunkowania wyludniania się wsi w Polsce*. IFiS PAN, Warszawa.
- PASCHER P., 1986: Die benachteiligten Gebiete in der Bundesrepublik Deutschland. *Deutsche Bauern-Korrespondenz*. Bonn, nr 7.
- STANKIEWICZ W., 1998: *Historia myśli ekonomicznej*. PWE, Warszawa.
- SZCZUCKA-KUBISZ N., 1998: Zmierzyć dobrobyt. *Wiedza i Życie*, Warszawa, nr 11.
- United Nations Development Programme, Human Development Report*. Oxford University Press, New York 1998.
- WOŚ A., 1996: Prognoza przekształceń strukturalnych polskiego rolnictwa do roku 2020. PBZ 38-05. *Strategiczne problemy rozwoju polskiego rolnictwa*. IERiGŻ, Warszawa, z. 10.
- WOŚ A., 1998: *Wzrost gospodarczy i strategie rozwoju polskiego rolnictwa*. IERiGŻ, Warszawa. Eseje 2.

Social consequences of regional and local differentiation of rural areas in Poland

Abstract

The population density in the country is a historical synthesis of living conditions level. That is why it can be admitted as the most objective indicator evaluating of these conditions. The second indicator, which could objectively describe the spatial development disparities between rural areas, is the unemployment level. This phenomenon is arising the problem – apart from the official unemployment in the country, there is a hidden unemployment that is very hard to measure. But, in spite of this obstacle, the regional differentiation estimated by these two indicators should become the basis for intervention activities in order to equal the chances of people living in rural regions.